

Sygn. akt: III C 83/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: apl.radc. Joanna Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. U.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda K. U. kwotę 4.835,40 zł (cztery tysiące osiemset trzydzieści pięć złotych czterdzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 2 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddalić powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda K. U. kwotę 2.476 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa 23,71 zł (dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt III C 83/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 kwietnia 2017 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z 9 września 2015 roku powód K. U. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na swoją rzecz kwoty 5.177,37 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podał, że 19 września 2012 roku doszło do uszkodzenia samochodu M. (...) o nr rej. (...) stanowiącego jego własność. Poszkodowany legitymował się umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym, wobec czego pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Podniósł, że pozwany wypłacił na jego rzecz kwotę 3.611,86 złotych, zaś koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego był wyższy.

Nakazem zapłaty z 12 października 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.177,37 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł, że szkoda powoda została zlikwidowana w całości.

W toku procesu obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 19 września 2012 roku doszło do kolizji drogowej. Sprawca tej kolizji był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- oświadczenie, k. 6 akt szkody;

W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem jest powód. Uszkodzone zostały: zderzak przedni, błotnik przedni lewy, lampa zespolona przednia lewa, maska silnika, wspornik reflektora lewego. Koszt naprawy wszystkich uszkodzeń wynosił 8.247,26 złotych.

Dowód:

- kosztorys, k. 11-15, 21-23;
- dokumentacja fotograficzna, k. 26;
- zeznania świadka J. Z., k. 81;
- opinia biegłego, k. 92-101;

Pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 3.611,86 złotych, które wypłacił.

Okoliczność bezsporna

Powód zlecił sporządzenie wyceny kosztów naprawy pojazdu J. Z.. Za wykonanie wyceny zapłacił rzeczoznawcy 200 złotych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- faktura, k. 24;

Pismem z 18 marca 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.177,37 złotych tytułem pełnego odszkodowania oraz sporządzenia prywatnej kalkulacji w terminie 14 dni. Pismem z 16 kwietnia 2015 roku pozwany odmówił zapłaty.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- pismo z 18 marca 2015 roku, k. 17-20;
- pismo z 16 kwietnia 2015 roku, k. 25;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne niemal w całości.

Zostało oparte na treści art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi również samoistny posiadacz, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy

poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jednocześnie zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powód winien wykazać, że powstała szkoda, która została wywołana wskutek ruchu mechanicznego środka komunikacji innej osoby, będącej jego posiadaczem samoistnym, a szkoda stanowiła normalne następstwo tej działalności, zaś osoba ta zawarła z zakładem ubezpieczeń umowę odpowiedzialności cywilnej obejmującą to zdarzenie.

W ocenie sądu powyższe okoliczności powód wykazał niemal w całości. Bezsporne w niniejszym postępowaniu było to, że 19 września 2012 roku doszło do zdarzenia, w którym posiadacz pojazdu, ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej, uszkodził pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), należący do powoda. Nadto okoliczność ta wynika z oświadczenia sprawcy szkody, którego to dokumentu żadna ze stron nie kwestionowała. Tym samym poza sporem było to, że miało miejsce zdarzenie, które miało być przyczyną powstałej szkody. Z dowodu z opinii biegłego ustalono, że w wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia: zderzak przedni, błotnik przedni lewy, lampa zespolona przednia lewa, maska silnika, wspornik reflektora lewego. Koszt usunięcia tych uszkodzeń wynikał także z dowodu z opinii biegłego, którego to dowodu żadna ze stron nie kwestionowała. Opinia była zaś jasna, rzeczowa, zaś wynikające z niej spostrzeżenia należy uzasadnione oraz wyjaśnione, wobec czego sąd nie stwierdził podstaw do odmówienia jej wiarygodności. Z żadnego dowodu nie wynikało, by przed zdarzeniem szkodowym pojazd powoda był zaopatrzony w elementy używane. W takiej sytuacji, uwzględniając brzmienie art. 363 § 1 k.c., odszkodowanie pieniężne winno jak najbardziej być zbliżone do przywrócenia pojazdu do stanu, w jakim był on przed szkodą. Odszkodowanie, o którym tu mowa nie może co prawda prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, niemniej jednak winno doprowadzić do pełnej likwidacji szkody, tj. umożliwienia przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że zamontowanie części oryginalnych spowodowałoby wzbogacenie powoda.

W związku z tym, że odpowiedzialność za powstałą w pojeździe powoda szkodę ponosi posiadacz ubezpieczenia OC zawartego z pozwanym zakładem ubezpieczeń, to zgodnie z treścią cytowanego uprzednio art. 822 § 1 k.c. odpowiedzialność tę dzieli z nim ubezpieczyciel, który w wyniku zawartej umowy zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc m.in. powodowi. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 4 k.c. poszkodowany może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co oznacza, że z racji zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej, powód może dochodzić roszczenia od pozwanego.

Poza sporem było to, że pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 3.611,86 złotych. W takim stanie rzeczy winien uzupełnić odszkodowanie o kwotę 4.635,40 złotych.

Za uzasadnione sąd uznał również żądanie z tytułu kosztów przeprowadzenia ekspertyzy przedsądowej przez rzeczoznawcę w wysokości 200 złotych. Z żadnego dowodu nie wynika, by powód dysponował wiedzą fachową, pozwalającą na ocenę prawidłowości sporządzonego przez pozwanego kosztorysu. Ponadto, jak się okazało, koszt usunięcia usterek był wyższy od wskazanego przez pozwanego. W takim stanie rzeczy powierzenie biegłemu sporządzenie ekspertyzy należało uznać za zasadne, a zatem wartość odszkodowania winna być powiększona o wydatki na sporządzenie ekspertyzy. Wysokość wynagrodzenia rzeczoznawcy nie była kwestionowana, a nadto wynika z przedstawionej przez powoda faktury, której pozwany nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe okoliczności żądanie powoda okazało się uzasadnione co do kwoty 4.835,40 złotych, na co składały się: uzupełnienie odszkodowania w wysokości 4.635,40 złotych oraz przeprowadzenie ekspertyzy w

wysokości 200 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt I sentencji. O roszczeniu odsetkowym orzeczono odpowiednio do treści art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił szkodę nie później niż 19 września 2012 roku, bowiem tego dnia sporządzono kosztorys na zlecenie pozwanego. Jednocześnie w piśmie z 18 marca 2015 roku powód zawarł wezwanie do spełnienia świadczenia także co do kwoty 200 złotych z tytułu sporządzenia prywatnej ekspertyzy przedsądowej. Pozwany nie kwestionował doręczenia mu tego wezwania, zaś w piśmie z 16 kwietnia 2015 roku odniósł się do niego.

W pozostałym zakresie żądanie powódki okazało się nieuzasadnione, wobec czego jej żądanie podlegało w tej części oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. in fine przyjmując, że powód wygrał proces niemal w całości. Na poniesione przez niego koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 259 złotych, zastępstwo procesowe z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 1.217 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 1.000 złotych, czyli łącznie 2.476 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt III sentencji.

O nieuiszczonych kosztach sąd orzekł stosując takie same zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów tych należał koszt stawienia świadka J. Z.. W takim stanie rzeczy sąd, działając na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c., nakazał pobrać od przegrywającego proces powoda na rzecz Skarbu Państwa tę kwotę, o czym orzekł jak w pkt IV sentencji.